

# *Biuletyn Kolekcjonera Nr 1/2012*

---



KKS VIS Kwidzyn – KS GARDA Ostróda – WKS „10” Jonkowo

---

26 maja 2012r.

## **TEMAT NUMERU:**

# VIS



*Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn, KS GARDA Ostróda oraz WKS „10” Jonkowo i jest rozprawiany drogą mailową wśród członków tych klubów.*

## **SPIS TREŚCI :**

1. NARODZINY LEGENDY – PISTOLET VIS.....	3
2. ROSYJSKIE POZWOLENIE NA BROŃ.....	5
Rosyjskie pozwolenia na broń	
Bilet posiadacza broni	
Płatny bilet nr 1325	
3. HESKI SZTUCER .....	6
4. LEKKI NIEMIECKI GRANATNIK 1.Gr.W 36.....	9
5. Z MOJEJ KOLEKCJI.....	11
Michał Jaroszyński – Wolfram	
Paweł Zalewski	
6. BIBLIOGRAFIA.....	12

# 1. NARODZINY LEGENDY – PISTOLET VIS

W lutym tego roku minęła 80 rocznica uzyskania patentu na pistolet VIS.

Twórcami tegoż pistoletu byli Panowie Wilniewicz i Skrzypiński.

Inspiracją dla "ojców" VIS-a był pistolet Colt 1911. Pistolet Vis działał na zasadzie krótkiego odrzutu lufy, zamek ryglowany przez przekoszenie lufy. Lufa połączona była z zamkiem za pomocą dwóch rygli na górnej powierzchni lufy które to



współpracujących z wycięciami ryglowymi w zamku. Na spodzie lufy znajdował się występ który współpracując ze szkieletem, zapewniał obrót lufy podczas ryglowania. Mechanizm spustowo-uderzeniowy kurkowy nie posiadał mechanizmu samonapinania (SA). Kurek mógł być zwolniony bez oddania strzału za pomocą dźwigni zwalnicza, który znajdował się po lewej stronie tyłu zamka. Vis podobnie jak Colt posiadał samoczynny bezpiecznik chwytowy na grzbiecie rękojeści, który uruchamiał się po zniesieniu nacisku dłoni. Po wystrzeleniu ostatniego naboju

zamek zostawał w tylnym położeniu. Pistolet był wyposażony w stałe przyrządy celownicze tj. muszkę i szczerbinę.

Broń była zasilana z jednorzędowego, 8-śmio nabojuowego magazynka.

Zanim przystąpiono do produkcji seryjnej Departament Uzbrojenia zademonstrował pistolet na poligonie w Rembertowie. Do zapoznania się z pistoletem zaproszono potencjalnych użytkowników z różnych rodzajów wojsk i służb. Pistolet spodobał się potencjalnym użytkownikom jednak na ich prośby i sugestie wprowadzono parę zmian "kosmetycznych" min: Kpt. Dzierżyński (który występował z ramienia Departamentu Uzbrojenia wyraził obawę czy ostre krawędzie tylne zamka (suwadła) nie poranią dłoni strzelca. W związku z tym wprowadziliśmy odpowiednie korekty tylnej części suwadła.

Przedstawiciel kawalerii stwierdził, że "Podczas jazdy na koniu oddałem kilka strzałów.

Po każdym, jak trzeba kurek pozostawał w pozycji napiętej. Chciałem włożyć broń do kabury. Lewa ręka zajęta była wodzami konia. Prawą nie byłem w stanie spuścić kurka do pozycji bezpiecznej. Co Panowie w tej sytuacji poradzą?"

Tak więc zwalniając kurka po lewej stronie zamka powstał z sugestii kawalerzysty.

Dźwignia ta działała w ten sposób, że przy jej opuszczaniu w pierwszym etapie następowało przesunięcie iglicy w przód tak, że chowała się w gniazdo opory a kiedy się już schowała następowało spuszczenie kurka z zaczepu kurkowego tak, że uderzał on tylko w płask opory i strzał nie następował.

Vis był pierwszym pistoletem wyposażonym w podobny mechanizm.

Po tych pokazach i poprawkach pistolet zaczęto produkować w Fabryce Broni w Radomiu, gdzie był praktycznie produkowany do końca wojny. Ciekawostką jest też, że zaadoptowano VIS-a pod amerykański kaliber 0.45 cal . Zadania tego podjął się Jerzy Podsetkowski. Wersja "amerykańska" przeszła pomyślnie testy tak w Polsce jak i 1937 roku w Argentynie, gdzie zdobyła uznanie dla swoich właściwości.

Produkcja seryjna mimo wstępnych problemów dzięki zaangażowaniu dyrektora fabryki Jerzego Skrzypińskiego przebiegała bez zakłóceń. Po wypuszczeniu pierwszej, wstępnej serii w Radomiu przeprowadzono ponowne testy. Były nim poddane ok. 30 pistoletów rozesłanych do różnych oddziałów rodzajów wojsk gdzie poddano je próbom we wszelkich możliwych na polu walki warunkach. Przy strzelaniu z nowego pistoletu na dystansie 20 m rozrzut nie przekraczał 5 cm. Po 5000 wystrzałów ten sam pistolet nie miał rozrzutu większego od 7 cm. Pod tym względem pistolet przewyższał inne współczesne mu konstrukcje.

Ciekawostką też jest metoda oksydowania VIS-a. Metoda ta znana jest "rustbluing".

Przedmiot po odłuszczeniu i oczyszczeniu był umieszczany w pojemniku gdzie poddany był działaniu oparów kwasów: solnego i azotowego.

poddany działaniu tych oparów przedmiot pokrywał się rdzawym nalotem.

Kolejną czynnością było gotowanie przedmiotu ( ok. 30 min) w wodzie destylowanej. Efektem końcowym była tego zabiegu było przejście rdzawego nalotu w czarną silnie przylegającą do metalu warstwę. Powtarzając tę operację ok 10 razy uzyskiwano charakterystyczną granatowo-czarną oksydę.

Oksyda mimo upływu 80 lat świetnie wygląda i świetnie się trzyma na zachowanych egzemplarzach. W czasie wojny Niemcy produkując VIS-a (Pistole 35(p.)) wprowadzono oksydowanie "na gorąco" ale to już nie było TO!

*Wojciech Filipczak*

## 2. ROSYJSKIE POZWOLENIE NA BRONĀ

### *Rosyjskie pozwolenia na broń*

Tomasz Kowalski – kolekcjoner z Warszawy – prezentuje kolejne pozwolenia na broń. Tym razem pochodzą one sprzed ponad 100 lat i zostały wydane na terenie naszego kraju przez rosyjskie władze zaborcze. Pierwsze zostało wydane w 1899r. w Grodnie, drugie w 1909r. w Łodzi. Tłumaczenia dokumentów dokonano na potrzeby naszego Biuletynu (JC).

#### **Bilet posiadacza broni**

Okazicielowi niniejszego mieszczaninowi z Bielska Karolowi Wiercińskiemu, synowi Pawła, zezwala się posiadać jedną dwulufową broń myśliwską.

Należna opłata skarbowa została uiszczona.

Sierpnia 3 dnia 1899 roku Nr 357 miasto Grodno.

p.o. Grodzieńskiego Gubernatora /-/

Pieczęć okrągła z godłem państwowym Rosji i napisem w otoku :Kancelaria Grodzieńskiego gubernatora”

Kierownik Kancelarii /-/



#### **Płatny bilet nr 1325**

Płatny bilet Nr 1325

Wydany przez Policmajstra miasta Łodzi Panu Szymonowi Fajnkindowi na posiadanie w ciągu 1909 roku broni – jeden rewolwer Smith & Wesson bezkurkowy Nr 55957 do ochrony osobistej.

Wydanie nastąpiło na podstawie zgody Piotrkowskiego Gubernatora z 27 lipca 1906 roku nr 13090, na podstawie § 23 zasad posiadania przez osoby prywatne broni, po przedstawieniu pokwitowania Okręgowego Urzędu Skarbowego z 27 grudnia 1908 roku nr 47874, o opłacie ustanowionej na mocy § 6 tychże zasad, zapłaty jednego rubla.

Miasto Łódź 21 stycznia miesiąca 1909 roku.

Gubernator /-/

Kierownik Kancelarii /-/

Wystawił bilet Policmajster podpułkownik /-/

Sekretarz /-/

Wydano nowy bilet 2/4 1910 roku nr 1911 /-/



*Jerzy Cieśla*

## 4. HESKI SZTUCER

Sława i chwała rusznikarni europejskich. Skałkową broń gwintowaną produkowano w Europie na większą skalę już w siedemnastym wieku. W krajach niemieckojęzycznych werbowano na czas wojen myśliwych, gajowych, a czasem i kłusowników, ogólnie jägrów - strzelców. Ludzie ci służyli z własną bronią. Nazywano ją sztucerami. Słowo powstało od niemieckiego *ucinać*. Znaczyło to, że broń była krótka, poręczniejsza. Znacznie krótsza od wojskowych karabinów. Zawsze gwintowana, zapewniała znakomite osiągi, oczywiście na miarę swoich czasów.

Można powiedzieć, że pod koniec osiemnastego wieku sztucery uzyskały w pełni dojrzałą postać. Można wskazać kilka ich cech podstawowych:

- długość broni 95 – 120 cm. Byli tacy, którzy twierdzili, że lufa sztucera powinna sięgać do pasa strzelca, jeśli oparł on stopkę kolby na ziemi,
- kaliber 0,62 cala, ale były mniejsze i większe,
- ciężar około 4 kg,
- lufa gwintowana, ośmiokątna, czasem taliowana, czasem od strony wylotu okrągła (to już regionalne mody),
- spust najczęściej z przyspiesznikiem,
- zawsze występowała szczerbinka, w późniejszym okresie nastawna, na dwie – trzy odległości,
- kabłąk spustowy z „pistoletowym” wygięciem dla lepszego ułożenia dłoni,



- lufa mocowana przetyczkami, nawet wtedy kiedy wojskowe karabiny miały już bączki,
- w kolbach drążono pojemniczki zamykane drewnianą zasuwką. (Wkładano tam: kule, skałki i szmatki – flejtuchy, ale porządni rusznikarze umieszczali tam kulolejki. Nie było wtedy ujednoczonych kalibrów i każda lufa była nieco inna),

- w późniejszych modelach stosowano długie bagnety z szeroką głownią i” szufladkowym” zaczepem. Na lufach, z boku pojawił się hak – zaczep do bagnetu,
- używano do produkcji bardzo dobrych materiałów pozwalających na spore ładunki prochu i daleki strzał. Przez to sztucery były drogie.

Jägerzy zyskiwali sławę, na wszystkich frontach, podczas wojny siedmioletniej 1756 – 1763. Pierwsze regularne jednostki strzelców wprowadzili Austriacy, Prusy zaraz za nimi. Trzeba powiedzieć, że i Polska nie zostawała w tyle. Mieliśmy pod koniec I Rzeczypospolitej bataliony strzelców w wojskach koronnych i litewskich.

Nasi strzelcy uzbrojeni byli początkowo w sztucery pruskie, potem zaczęto je produkować w Kozienicach. Zachował się taki jeden w Muzeum Wojska Polskiego. Ma numer 75 i wyryte nazwisko użytkownika. Wyprodukowano tej broni ponad 500 sztuk. Strzelcy – jägrzy —pełnili rolę strzelców wyborowych, ale nie walczyli samotnie, tak jak dzisiejsi snajperzy. Operowali w tyralierach lub w małych grupach. Oślaniali szyki większych jednostek, mieli też samodzielne zadania. Nieźle pokazują to filmy z serii *Porucznik Sharp*, w których występują aktorzy w rolach żołnierzy sławnego 95 pułku strzelców. Oczywiście główną rolę odgrywa broń konstrukcji Bakera. To taka brytyjska wersja pruskiego sztucera - jägra. Strzelcy zawsze byli umundurowani inaczej niż reszta wojsk. Uniformy były wygodniejsze, w kolorach zielonkawych lub szarych. Na głowach noszono kapelusze. Tak było w Austrii i w Polsce. Inna była też musztra.



Do Ameryki, wtedy angielskiej kolonii, jägry dotarły razem z rusznikarzami z południowych Niemiec i Szwajcarii. Osadnicy uznali je za zbyt potężne na miejscowe warunki. Zmniejszono kaliber i wydłużono lufy. Zmianie uległy też łoża, zaczęto stosować np. bardzo wgłębione stopki kolb. I tak powstały: rifle z Kentucky, czy z Pensylwanii.

Ale podczas wojny o niepodległość Amerykanie jeszcze raz zetknęli się z typowymi jägrami. Mieli je na wyposażeniu strzelcy z Hesji, służący po stronie kolonistów. Zyskali duże uznanie, a w USA produkuje się dzisiaj heskie sztucery w kilku wariantach. W ogóle ta bardzo europejska broń jest u nas rzadkością. Niewielkie ilości replik powstało w Niemczech, są to arcydzieła rusznikarskie, raczej bardzo drogie. Firma D. Pedersoli wrabia broń ogólnie do jägra podobną i nawet pod taką nazwą, ale bez wskazania historycznego. A w USA robią i to dobre. Można te sztucery obejrzeć w internetowym sklepie *Track of the Wolf*.



Egzemplarz, który prezentuję też pochodzi z USA. Ma typowy kaliber .62, taliowaną ośmiokątną lufę, skałkowy zamek i przyspiesznik. Wymiary i pozostałe cechy takie jak mają być w sztucerze z tamtej epoki. No, może dodano tak zwany buksik, czyli śrubę wybraną od środka w otworze zapalowym. To wybranie ma na celu przyspieszyć zapłon. Oczywiście przyspiesza, ale i tak słychać: trzask skałki, a potem sssyk i bummm. Bum jest solidne i robi wrażenie. Ale jak się do tego przyzwyczaić to celność jest przyzwoita, a dziury w tarczy imponujące.

*Andrzej Kłos*



## 5. LEKKI NIEMIECKI GRANATNIK 1.Gr.W 36

*/Paweł Zalewski/*

### Historia konstrukcji

Na początku lat trzydziestych w Niemczech rozpoczęto prace nad lekkim granatnikiem o donośności kilkuset metrów, który miał stać się standardowym wyposażeniem każdego [plutonu](#) piechoty i umożliwić zwalczanie przeciwnika znajdującego się poza zasięgiem [granatów ręcznych](#).

Pierwsze egzemplarze przekazano [Wehrmachtowi](#) na przełomie 1936 i 1937 roku. Broń otrzymała nazwę leichter Granatwerfer 36 (5cm), ale najczęściej stosowano skrót **1.Gr.W.36** lub **1.Gr.W.36(5cm)**. Do granatnika opracowano [granat odłamkowy](#) rażący skutecznie odłamkami w promieniu 20-30 metrów.



Pierwsze serie granatników były wyposażone w celownik-kątomierz, ale później z niego zrezygnowano i zastąpiono go białym pasem namalowanym na lufie. W następnych latach granatnik poddano drobnym modyfikacjom mającym na celu uproszczenie produkcji.

Granatniki 1.Gr.W.36 stanowiły uzbrojenie wszystkich plutonów w dywizjach piechoty [Wehrmachtu](#) i [Waffen-SS](#). Obsługę granatnika stanowiło trzech żołnierzy.



Uzbrojenie osobiste obsługi stanowił karabin (dowódca) i pistolety (celowniczy i ładowniczy). Granatnik po rozłożeniu był przenoszony na plecach przez celowniczego (płyta oporowa) i ładowniczego (lufa). Amunicja w skrzynkach zawierających po 10 granatów była przenoszona przez wszystkich członków obsługi (dowódca 10, celowniczy i ładowniczy po 20, razem 50 granatów na granatnik). O popularności granatnika może świadczyć liczba 555 959 granatów kalibru 50 mm zużytych przez wojsko niemieckie w trakcie [walk we Francji](#) w maju i czerwcu 1940 roku.

Doświadczenia bojowe potwierdziły wysoką skuteczność granatnika. Bardzo wysoka była zwłaszcza celność. Jednak po 1941 roku oceny stawały się bardziej krytyczne. Krytykowano szczególnie niewielką donośność granatów i ich siłę niszczącą. Niektóre źródła wspominają o próbach wystrzeliwania z granatników I.Gr.W.36 [radzieckich](#) granatów 50 mm (z granatnika wz. 38 i wz. 40).

Od 1942 roku granatnik wycofywano stopniowo z jednostek pierwszoliniowych, ale produkcję zakończono dopiero w czerwcu 1943 roku po wyprodukowaniu 31 836 granatników. Pomimo wycofania granatnika z uzbrojenia jednostek pierwszoliniowych w lutym 1945 roku Wehrmacht miał nadal na stanie 3953 sztuki tych granatników. W 1944 roku dużą partię I.Gr.W.36 przekazano [Chorwacji](#).

## Budowa

Granatnik ten był zespołową bronią jednostrzałową, odprzodową, gładkolufową. Budową przypominał [moździerz](#). Składał się z płyty oporowej połączonej z lufą kalibru 50 mm za pomocą specjalnego sworznia ułatwiającego szybkie rozkładanie granatnika. Mechanizm spustowy był uruchamiany dźwignią spustową.



## Dane taktyczno-techniczne

### Dane taktyczno-techniczne granatnika I.Gr.W.36

Wzór	leichter Granatwerfer 36 (5cm)
Kaliber (mm)	50
Masa całkowita (kg)	14,2
Donośność (m)	75-575
Kąt podniesienia lufy (stopnie)	42-85
Kąt ostrzału w płaszczyźnie poziomej (stopnie)	+/- 17
Prędkość początkowa pocisku (m/s)	75
Szybkostrzelność praktyczna (strz/min)	15-25
Masa granatu (kg)	0,9

## 6. Z MOJEJ KOLEKCJI....

Michał Jaroszyński – Wolfram



## Paweł Zalewski



## 7. BIBLIOGRAFIA

- Mariusz Skotnicki, *Leichter Granaterwerfer 36*, [Nowa Technika Wojskowa](#) 7/97. ISSN1230-1655
- <http://pubserv.uprp.pl/PublicationServer/Temp/vsu1h09ov81lef5v1bml8fnqu6/PL15567B1.pdf>
- <http://www.luczniactwokonne.pl/zurawiejki/kawaleryjskie/regul/vis/v1.html>
- [http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Vis\\_wz\\_35\\_1775.jpg#file](http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Vis_wz_35_1775.jpg#file)